“Wychowywać i ewangelizować dzisiaj w środowisku cyfrowym. Razem z młodzieżą w kierunku przyszłości” Część 3

Kontynuując nowy cykl artykułów ks. Gildasio Mendesa, radcy generalnego ds. komunikacji społecznej, nt. “Wychowywać i ewangelizować dzisiaj w środowisku cyfrowym. Razem z młodzieżą w kierunku przyszłości”, publikujemy trzeci artykuł, w którym autor zgłębia istotne wyzwania, które pojawiają się w tym nowym krajobrazie rzeczywistości cyfrowej.

Jak już stwierdziłem w drugiej części cyklu "Wychowywać i ewangelizować dzisiaj w środowisku cyfrowym. Razem z młodzieżą w kierunku przyszłości", możemy zauważyć, że w tym nowym cyfrowym krajobrazie pojawiają się poważne wyzwania. Dużym wyzwaniem jest już sam fakt, że technologia nie jest neutralna. Dlaczego nie jest neutralna? Ponieważ to, co wirtualne, pojawia się i rozwija się w złożonym uniwersum systemu kapitału, polityki, różnych ideologii grup, dominacji korporacji, które za pomocą swojego kapitału i badań kontrolują strukturę, organizację i zawartość internetu i sieci społecznych.

Ponadto w złożonym systemie cyfrowym wszystko jest połączone: system technologiczny, system gospodarczy, zdrowie, edukacja, bezpieczeństwo, konflikt interesów między państwem a firmami.

W tym kontekście kluczowa jest kwestia etyki. Technologia rodzi się i rozwija w kontekście kapitału i finansów. Wielka przepaść między krajami rozwiniętymi a tymi, które żyją w skrajnym ubóstwie, z konieczności prowadzi do pytań o prawa człowieka, o wielki konflikt między jednostką a systemem.

Jak zaznaczyłem w pierwszej części, technologia i rzeczywistość cyfrowa mają fundamentalne znaczenie dla wzrostu i rozwoju człowieka. Dlatego niezwykle ważne jest zrozumienie rozwoju technologii cyfrowych w tkance społecznej i kulturowej oraz poznanie, w jaki sposób technologie cyfrowe wpływają na sposób, w jaki się uczymy, nawiązujemy relacje, pracujemy i żyjemy.

Jakby tego było za mało, wchodzimy w czas, w którym sztuczna inteligencja przyjmuje nową i ważną rolę w ramach cyfrowego scenariusza. Jest to złożona kwestia, ale ważne jest, abyśmy dobrze zrozumieli i zinterpretowali to zjawisko, które jest i będzie stanowić część naszego życia.

Dobrze jest też stale pamiętać, że kiedy mówimy o ewangelizacji i wychowaniu w środowisku cyfrowym, wchodzimy właśnie w złożone zagadnienie, uwzględniając to, iż komunikacja cyfrowa jest częścią świata różnorodności kulturowej. W tym kontekście musimy zagłębić się także w niektóre aspekty wymiaru czasu i przestrzeni w rzeczywistości cyfrowej, a co za tym idzie - wymiaru człowieka i relacji człowieka z rzeczywistością drugiego człowieka, z naturą, z kulturą.

Ostatnio sztuczna inteligencja otworzyła nowe horyzonty w relacji jednostki z technologią. Niektórzy autorzy zastanawiają się nad pilną potrzebą stworzenia etyki dla sztucznej inteligencji.

Kwestia ta staje się coraz częściej przedmiotem dyskusji i refleksji, troski i pilnego ustosunkowania się, do tego stopnia, że UNESCO opracowało specyjalny dokument o etyce i sztucznej inteligencji.

Sztuczna inteligencja dotyka właśnie relacji czasowo-przestrzennych oraz zdolności osoby do podejmowania decyzji w pełnej wolności. Ponadto pojawia się wiele pytań o psychologiczne, społeczne i moralne konsekwencje wynikające z relacji człowiek - technologia, czy też o dziedzinę pracy, która będzie stopniowo wykonywana przez roboty.

Ponadto w kontekście planetarnym pojawiają się dyskusje dotyczące ekosystemu ludzkiego i naturalnego oraz jego związku z człowiekiem i technologią. Znaczy to, że o kwestii cyfrowej nie można myśleć poza rozwojem człowieka i jego związkiem z ekologią.

W tym kontekście bardzo ważna staje się dyskusja nad antropocenem, transhumanizmem i posthumanizmem w teraźniejszości i w przyszłości. W tej kwestii, jak już powiedzieliśmy, istnieją różne punkty widzenia.

Ale zasadniczą kwestią, a nie tylko stwierdzeniem, że humanizm został wyparty i że wchodzimy w nową erę - posthumanizmu, gdzie technologia pomoże nam rozwiązać wielkie problemy ludzkości - jest humanizacja i znalezienie odpowiedniej etyki, która odnosiłaby się do relacji między człowiekiem a technologią, troski o stworzenie, godności, praw człowieka, odnowionej ekonomii i polityki, troski o Wspólny Dom, braterstwa i współpracy, technologii i ekologii integralnej, jak to zaproponował papież Franciszek, wychodząc od “Laudato si'” i Paktu Edukacji Globalnej.

Współczesny myśliciel, José Manuel de Cózar, mówiąc o tym złożonym momencie, w którym technologia, społeczeństwo i planeta zbiegają się, proponuje wizję systemową i zintegrowaną oraz przedstawia implikacje antropocenu dla gatunku ludzkiego.

Główną ideą, która kryje się za terminem “antropocen”, jest to, że działalność człowieka osiągnęła taki poziom, iż jej wpływ na planetę jest podobny do oddziaływania potężnych sił i czynników geologicznych, takich jak aktywność wulkaniczna czy erozja wodna.

Kiedy dostrzegamy tę nową sytuację, stare sposoby rozumienia naszej relacji z Ziemią zostają zakwestionowane. Nie da się jednoznacznie oddzielić dynamiki ludzkiej od naturalnej.

Ślad człowieka na planecie jest już nieodwracalny i globalny, choć odpowiedzialność każdej osoby może być bardzo różna, jeśli chodzi o to, jakie negatywne skutki wywołujemy.

Przed badaczami i uczonymi różnych nauk stoi zatem podstawowe zadanie: znalezienie wspólnego ośrodka dialogu i opracowanie etyki dla technologii, informacji i cyfryzacji, tak aby rzeczywistość ta znalazła się w ramach wizji integralnego rozwoju, a nie tylko wizji kapitału i zysku.

Odnośnie do tego myśliciel Paolo Benante stwierdza wyraźnie: “W relacji między człowiekiem a maszyną prawdziwym znawcą i nosicielem wartości jest człowiek. Godność człowieka i prawa człowieka mówią nam, że to człowiek musi być chroniony w tej relacji człowiek - maszyna”.

Dlatego ponowne przemyślenie tego, co ludzkie, wymaga szerszych badań interdyscyplinarnych, dzięki którym można znaleźć sposób na włączenie technologii i tego, co cyfrowe, do edukacji przyszłych pokoleń.

Nie jest moim celem w tym krótkim artykule przedstawienie epistemologii w odniesieniu do dialogu między tym, co cyfrowe, a tym, co ludzkie, czyli przemyślenie tego, co ludzkie, od strony neuronauki czy sztucznej inteligencji.

Chcę tylko otworzyć okno, które pozwoli nam poszerzyć naszą wizję tego, co cyfrowe w kontekście wielkich przemian technologicznych, zachowując człowieka jako protagonistę.

Moim założeniem, które ma służyć rozwinięciu tej idei, co do której jestem bardzo przekonany, jest przyjrzenie się rzeczywistości cyfrowej od strony kulturowego i rytualnego wymiaru mediów.

Pomyślmy na przykład o tym, w jaki sposób choroba kojarzy się z ludzką rzeczywistością. Wojna jawi się jako zjawisko polityczne polegające na konflikcie między narodami. Miłość jest wyrazem głębokiego ludzkiego uczucia. Ciało przemawia i jest częścią rzeczywistości człowieka. Śmierć jest wyrazem rzeczywistości antropologicznej.  Wszystko to jest częścią ludzkiej kondycji, kultury, w której żyjemy, naszego sposobu bycia i życia w cyfrowym świecie.

W części IV tego cyklu chciałbym podejść do tej kwestii starając się zaproponować szersze spojrzenie na to, co cyfrowe, zaznaczając przy tym, że na przykład internet nie jest tylko przestrzenią technologiczno-cyfrową, a relacje międzyludzkie w sieciach społecznościowych dotykają czegoś głębszego w człowieku.